

Aleksander Juźwik

ORGANIZACJA OPIEKI NAD DZIEĆMI I MŁODZIEŻĄ
W LATACH 1944–1950 – OD PRÓB REALIZACJI
PRZEDWOJENNYCH ROZWIĄZAŃ DO PRZEJĘCIA
WZORCÓW RADZIECKICH

Wśród wielu problemów życia społecznego w Polsce po II wojnie światowej, które wymagają szczegółowych badań, problem funkcjonowania organizacji opieki nad dziećmi i młodzieżą jest jednym z ważniejszych. Dotychczasowa refleksja na ten temat w polskiej historiografii jest dalece niepełna¹. Tymczasem etatyzacja życia organizacyjnego, jaka nastąpiła na skalę masową w latach 1949–1950, była jednym z najważniejszych symptomów procesu pozbawiania społeczeństwa polskiego jego podmiotowości i w tym sensie oznaczała przyspieszenie totalitaryzacji struktur państwowych.

Przedstawiany szkic jest efektem poszukiwań materiałów źródłowych, zawierających elementy odpowiedzi na pytanie o przemiany koncepcji politycznych gremiów kierowniczych (Komitetów Centralnych) Polskiej Partii Robotniczej (PPR) i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR), dotyczących funkcjonowania organizacji społecznych w ogóle, w tym zwłaszcza zajmujących się opieką społeczną. Podstawę źródłową poczynionych ustaleń stanowią przede wszystkim archiwalia KC PPR i KC PZPR, przechowywane w Archiwum Akt Nowych (AAN). Dokonana kwerenda przyniosła co prawda efekty dalekie od oczekiwanych, ale – jak się wydaje – stanowi dostateczną podstawę do

¹ Próbę integracji badań na ten temat w szerszej perspektywie czasowej podjął ośrodek kielecki, który dotychczas wydał dwa tomy studiów pod wspólnym tytułem *Dobroczynność i pomoc społeczna na ziemiach polskich w XIX, XX i na początku XXI wieku*, Kielce 2008 i 2010. Wśród innych opracowań o charakterze naukowym, które poruszają podjętą przeze mnie problematykę na szczególną uwagę zasługują: C. Kępski, *Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności (1815–1952)*, Lublin 1990; D. Zamiatąła, *Caritas. Działalność i likwidacja organizacji 1945–1950*, Lublin 2000; A. Lachowicz, *Laicyzacja opieki społecznej w województwie białostockim*, „Studia Podlaskie”, t. 10, 2000, s. 130–146; A. Mielczarek, *Polska pomoc społeczna doświadczenia historyczne*, Toruń 2006; J. Majka, *Rola dobroczynności w życiu społecznym i gospodarczym. Na przykładzie działalności dobroczynnej w Polsce po drugiej wojnie światowej*, „Roczniki Filozoficzne” 1960, z. 2.

postawienia istotnych hipotez badawczych. Jej uzupełnieniem była lektura prasy („Głos Ludu” i „Rzeczpospolita” jako najpełniej odzwierciedlające stanowisko władz) i wybranych opracowań naukowych.

Postulat centralizacji opieki społecznej, jej koordynacji i zwiększenia aktywności państwa w tej dziedzinie pojawia się już w Polsce lubelskiej. Na początku września 1944 r. dr Jerzy Morzycki², p.o. zastępcy kierownika resortu pracy opieki społecznej i zdrowia Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) ocenił zadania opieki społecznej jako wymagające „niezlomnego rozwiązania”³. Społeczeństwo polskie na terenach „oswobodzonych przez Armię Czerwoną” jest głodne, niedożywione i od pięciu lat i chodzi „w strzępach i łachmanach”. Szerzą się epidemie chorób zakaźnych. Wartość kaloryczna urzędowych przydziałów żywnościowych dla dzieci wynosiła zaledwie 39%; dzieci przez czas okupacji „pozbawione były mleka i owoców. [...] Szczególnie dotkliwe spustoszenia i ogromny wzrost śmiertelności spowodowały braki żywnościowe wśród dzieci i młodzieży, u których na skutek stałego niedożywienia w sposób zastraszający szerzy się gruźlica i inne choroby. Na 6,5 milionów mieszkańców dotychczas oswobodzonych terenów pomocy społecznej potrzebuje co najmniej 20% ludności, tj. 1,3 miliona. Cyfrą tą objęte są przede wszystkim dzieci [...]”.

W tym samym czasie, 3 września „odbyła się w Lublinie pierwsza w Polsce po pięciu latach wojny zbiórka uliczna na cele PCK”⁴. 10 września na posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej (KRN) kierownik resortu pracy, opieki społecznej i zdrowia dr Bolesław Drobner stwierdził, że jeśli chodzi o opiekę społeczną, to wygląda ona „katastrofalnie”. Aby celowo wydatkować pieniądze „w najbliższym czasie wprowadzi się silną kontrolę do instytucji charytatywnych”⁵.

3 października 1944 r. odbyła się w resorcie pracy, opieki społecznej i zdrowia konferencja poświęcona „sprawie pomocy Warszawie i ofiarom wojny”⁶. W spotkaniu uczestniczyli: „ks. infulat – dr Kruszyński, dr [Ludwik] Christians – prezes PCK i ob. Suchodolska z R.G.O.” i inni. Drobner podkreślał konieczność usprawnienia pomocy przez „scentralizowanie pracy poszczególnych wojewódzkich komitetów i stworzenie jednolitego Komitetu Centralnego, którego zadanie

² Zob. www.pzh.gov.pl/oldpage/przeglad_epimed/62.4-2008.indb; w czasie okupacji J. Morzycki wykładał epidemiologię w Państwowym Zakładzie Higieny w Warszawie i organizował drużyny sanitarne do walki z tyfusem.

³ Zagadnienia opieki społecznej – „Rzeczpospolita” 1944, nr 35.

⁴ *P.C.K. na progu wolności*, „Rzeczpospolita” 1944, nr 40. O PCK również w tym okresie – zob. S. Uhma, R. Bliźniewski, *Polski Czerwony Krzyż 1919–1959*, Warszawa 1959; zob. również A. Jużwik, *Dzieci i młodzież – podmiot opieki charytatywnej w Polsce i na emigracji 1945–1950*, w: *Dobroczynność i pomoc społeczna...*, t. I, s. 248–254.

⁵ *Z posiedzenia Krajowej Rady Narodowej*, „Rzeczpospolita” 1944, nr 42.

⁶ *Sprawa pomocy Warszawie i ofiarom wojny*, „Rzeczpospolita” 1944, nr 63.

polegałoby na skoordynowaniu rozproszonych dotychczas wysiłków i ujęciu ich w ramy wspólnego działania”. Dr Morzycki stwierdzając „niezwykłą ofiarności społeczeństwa podkreślał: Wchodzimy [...] w trudny okres rozdawnictwa tej żywności i tych pieniędzy. Ujawnia się tutaj pewien przerost regionalizmu, każdy powiat chciałby sam dowieźć te środki do Warszawy. Tego rodzaju koncepcje są nieudane i nierealne”. Polemizując z urzędnikami PKWN ks. Kruszyński mówił: „Z drugiej strony należy dać możliwość czynnikom obywatelskim ingerowania w najszerszym tego słowa znaczeniu w akcji rozdzielczej, aby społeczeństwo wiedziało, że ofiary złożone doszły do właściwych rąk, że ofiary te nie zostały roztrwonione”. Drobner zakończył konferencję stwierdzeniem, że już niedługo położenie ludności „zmeni się w sposób radykalny”, ponieważ ze Stanów Zjednoczonych nadejdzie „wielki transport odzieży”, a z ZSRR pomoc żywnościowa. 12 października premier Osóbka-Morawski zaapelował do „Narodów Sprzymierzonych w sprawie pomocy Polsce” i poinformował, że już wkrótce na tereny „wyzwolone” ma przybyć delegacja UNRRA⁷.

22 października Wydział Kobiet Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS) zwołał w Lublinie zebranie organizacyjne, na którym reaktywowano Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (RTPD)⁸. Wkrótce już miało się ono stać „beniaminkiem” rządu.

O roli, jaką wśród zadań stojących przed nową władzą wyznaczali przywódcy PPR opiece społecznej świadczy informacja zawarta w protokole z posiedzenia KC tej partii z 22 października 1944 r. Stwierdzono w nim, że „uzgodniono komunikat PKWN z Mołotowem [...]. Dłuższy czas dyskutowano jakie teki można ewentualnie oddać londyńczykom [...]. Ustalono aby im oddać: 1) premierostwo, 2) odbudowę kraju [...], 6) opiekę społeczną. Uważaliśmy, że wojsko i prezydent powinni zostać w naszym ręku”⁹.

Miejsce opieki społecznej, w planach komunistów i socjalistów z PKWN, zostało tu wyraźnie określone; było to w hierarchii celów politycznych – miejsce ostatnie.

W toku dalszego biegu wydarzeń ten podział politycznych sfer wpływów ulegał ewolucji, ale opieka społeczna nadal nie była obiektem zabiegów komunistów. Nieprzypadkowo bowiem w latach 1944–1947 na poziomie centralnym kierowało nią pięciu przedstawicieli PPS¹⁰, którzy kontynuując przedwojenne

⁷ *W sprawie pomocy UNRRA*, „Rzeczpospolita” 1944, nr 70.

⁸ *Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci*, „Rzeczpospolita” 1944, nr 89. Na temat RTPD – zob. S. Tułodziecki, *Dwadzieścia lat społecznej działalności Towarzystwa Przyjaciół Dzieci*, Warszawa 1965.

⁹ Archiwum Akt Nowych (dalej – AAN), Polska Partia Robotnicza (dalej – PPR), sygn. 295/V, t. 1–9, k. 27, Protokół z posiedzenia KC odbytego dn. 22 października 1944 r.

¹⁰ Byli to: Bolesław Drobner, Wiktor Trojanowski, Jan Stańczyk, Adam Kuryłowicz i Kazimierz Rusinek – czołowi politycy przedwojennej PPS. Stańczyk w okresie od października 1939 do

koncepcje tej partii zajęli się tzw. ratownictwem, będącym konsekwencją II wojny światowej, współpracując w tym dziele z Kościołem katolickim i reaktywowanymi organizacjami społecznymi. W drugiej połowie 1945 r. pozycja PPS-owskiego Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej (MPiOS) w sferze opieki społecznej uległa pewnemu wzmocnieniu wobec PPR. Ministrem administracji publicznej (resort ten rejestrował nowe stowarzyszenia opiekuńcze) został polityk z Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL) Władysław Kiernik., a na czele Ministerstwa Oświaty, które od 1 stycznia 1946 r. realizowało opiekę nad dziećmi i młodzieżą, stanął Czesław Wycech również działacz PSL.

Organem prasowym, który wyrażał wówczas oficjalne stanowisko rządu, w tym także w kwestiach społecznych była „Rzeczpospolita”. Zapewne nieprzypadkowo 28 listopada na jej łamach ukazał się artykuł pozytywnie oceniający doświadczenia radzieckie w tym zakresie: „Istnieje tam [w ZSRR – A.J.] tzw. »Ochmatdiet« czyli ochrona nad matką i dzieckiem, której zadaniem jest otaczanie fachową opieką i kontrolą lekarską dzieci wszystkich warstw społecznych. Przy każdej fabryce istnieją tam tzw. »Jasli« czyli żłobki. Matka pracująca w instytucji oddaje swoje dziecko rano i odbiera je po wyjściu z pracy. Dziecko przebywa cały dzień w żłobku pod fachową opieką pielęgniarek i siostry przełożonej [...] [żłobek] ma znaczenie wychowawcze, gdyż przygotowuje je [dziecko] do współżycia w społeczeństwie. W chwili gdy rodzi się nowe demokratyczne państwo, nie możemy sprawy opieki nad dzieckiem pozostawić na uboczu”¹¹. Jest symptomatyczne, że rozwój żłobków miał się stać wspólnym elementem koncepcji partii robotniczych w sferze opieki nad dzieckiem przez następne trzy lata.

7 grudnia minister Drobner wydał zarządzenie o utworzeniu Centralnego Komitetu Opieki Społecznej (CKOS), który zastąpił Radę Główną Opiekuńczą¹². CKOS miał utrzymywać „ścisły kontakt z Resortem Pracy Opieki Społecznej i Zdrowia i podległymi mu instytucjami. Za pośrednictwem CKOS-u subwencjonowane będą wszystkie instytucje opieki społecznej, a także aprowizacja [...] ujęta będzie jednolicie, tak aby zmniejszyć napływ podań i instytucji u poszczególnych władz”¹³. Ukrytym motywem zarządzenia ministra było ograniczenie działalności duchowieństwa i „reakcjonistów” w sferze opieki społecznej¹⁴.

września 1940 r. pełnił funkcję ministra opieki społecznej, a od września 1940 do listopada 1944 r. ministra pracy i opieki społecznej w rządzie RP na uchodźstwie.

¹¹ *Wszystko dla dzieci*, „Rzeczpospolita” 1944, nr 115.

¹² Szerzej o CKOS pisze I. Miernik, *Centralny Komitet Opieki Społecznej 1945–1949. Powstanie i główne etapy działalności*, w: *Dobroczynność i pomoc społeczna...*, t. II, s. 189–214.

¹³ *Reorganizacja RGO*, „Rzeczpospolita” 1944, nr 125.

¹⁴ Na ten temat – zob. D. Jarosz, *Władze Polski Ludowej wobec dobroczynności*, w: *Dobroczynność i pomoc społeczna...*, t. I, s. 203–204.

Podobne motywy kierowały polityką władz wobec Polskiego Czerwonego Krzyża (PCK)¹⁵. Zasłużonego w okresie okupacji prezesa Wacława Lacherta zastąpił gen. broni Stanisław Szeptycki (wróg Józefa Piłsudskiego i legjonista, jak marszałek Michał Żymierski), jego zastępcami zostali: dr L. Christians i Józef Wielowiejski, a szefem propagandy Zofia Nałkowska. Nowy PCK miał się opiekować przede wszystkim rannymi żołnierzami i ich rodzinami¹⁶. Dr J. Morzycki stanął wkrótce na czele Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarjatu do Walki z Epidemiami¹⁷.

Po utworzeniu w Lublinie Rządu Tymczasowego 31 grudnia 1944 r., stanowisko ministra pracy, opieki społecznej i zdrowia objął Wiktor Trojanowski. W kwietniu 1945 r. z poparciem najwyższych władz KRN z ministerstwa wydzielono osobny resort zdrowia, co tłumaczono koniecznością opieki lekarskiej nad klasą pracującą ale również „nagłącymi bezpośrednimi przyczynami”. Były to: „wzrost śmiertelności niemowląt, rozprzestrzenianie się gruźlicy i innych chorób, konieczność zorganizowania opieki nad matką i dzieckiem oraz nad zdrowiem młodzieży”.

W styczniu 1945 r. pojawił się na terenach „wyzwolonych” przez Armię Czerwoną nowy problem – ogromna liczba sierot wojennych: „żadna akcja społeczna i charytatywna ogromu tego zdania sprostać nie potrafi. Obowiązek utrzymania i wychowania sierot wojennych powinno wziąć na siebie państwo, [...] Ministerstwo Opieki Społecznej i Ministerstwo Oświaty są do tego powołane”. W PPR-owskim „Głosie Ludu” postulowano, aby najpierw przeprowadzić rejestrację tych dzieci, a następnie uruchomić liczne nowe sierocińce. Spośród sierot planowano wybrać potomstwo rodziców poległych w walce z okupantem – „bohaterów walki o demokrację” – i stworzyć dla nich osobny zakład wychowawczy, który umacniałby w nich „demokratyczne” ideały, za które polegli ich rodzice¹⁸.

W planach tych widoczny jest ich radziecki wzorzec. Podobną rolę pełniły w tym czasie radzieckie domy dziecka oraz domy uzdrowiskowe, w tym słynny Artek, w którym – wedle informacji „Głosu Ludu” – odpoczywało wiele sierot wojennych, wychowywanych w „ścisłym reżymie” oraz pionierzy z medalami na piersiach: „Za obronę Leningradu i Za obronę Moskwy¹⁹. Domy dziecięce w Związku Radzieckim jest tak zorganizowany, że całkowicie może zastąpić dzieciom rodzinę²⁰”.

¹⁵ 25 kwietnia 1945 r. we władzach PCK przeprowadzona została czystka, a następnie PCK został podporządkowany MON, a 29 sierpnia 1945 r. minister obrony narodowej zatwierdził tekst normujący zasady podporządkowania PCK Komisarzowi Wojskowemu do spraw PCK przy Zarządzie Głównym. Stan ten trwał do lutego 1951 r., kiedy zwołano I Krajowy Zjazd PCK.

¹⁶ *Nowy Zarząd PCK*, „Głos Ludu” 1945, nr 127 (167).

¹⁷ *Naczelny Nadzwyczajny Komisarjat do walki z epidemiami*, „Rzeczpospolita” 1944, nr 132.

¹⁸ *O opiekę nad dzieckiem partyzantów*, „Głos Ludu” 1945, nr 11 (50).

¹⁹ *Artek – uzdrowisko dzieci radzieckich*, „Głos Ludu” 1945, nr 18 (57).

²⁰ *Domy Dziecięce w ZSRR*, „Głos Ludu” 1945, nr 133 (173).

Znaczącą rolę w wypracowywaniu koncepcji opiekuńczo-wychowawczych ówczesnych władz odgrywało RTPD, które zwykle uczestniczyło w uroczystościach państwowych jako reprezentant wszystkich najmłodszych obywateli²¹. Prowadziło ono akcję propagandową. Dwa przykładowe hasła tej akcji to: „Dajmy dzieciom radosne dzieciństwo. Sieć placówek RTPD winna pokryć całą Polskę”; „Dbając o zdrowe demokratyczne pokolenie zapisz się na członka R.T.P.D.”²².

W maju 1945 r. MPiOS przystąpiło „do planowanej akcji organizowania na terenie całego kraju sieci żłobków dla dzieci kobiet pracujących”. W tym celu w robotniczej Łodzi otwarto kursy dla kierowniczek żłobków²³.

25 sierpnia 1945 r. KRN uchwaliła „Ustawę o zasiłkach i pomocy dla osób pozostałych po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego, poległych w walkach o wyzwolenie Polski z pod najazdu hitlerowskiego”. Artykuł 2 ustawy stwierdzał, że do pomocy tej uprawnione są m.in.: „dzieci ślubne, uprawnione, uznane, przysposobione oraz nieślubne – do 18 roku życia”, a kształcące się „w szkołach średnich i wyższych do 25 roku życia”²⁴.

Jakie było stanowisko PPR wobec opieki społecznej w tym okresie? Odnalezione informacje na ten temat są skąpe. Wagę odpowiedniego wyżywienia dzieci i opieki zdrowotnej nad nimi oraz krytyczną ocenę funkcjonowania tej sfery życia społecznego podkreślał wówczas „Głos Ludu”: „Szereg instytucji państwowych [...] zajmowało się tą sprawą, do pracy przystąpiły organizacje społeczne, ale niestety znaczniejszych realnych osiągnięć, jeszcze nie widać. Zagadnienia opieki nad dzieckiem nie da się rozwiązać inaczej jak w skali centralnej. Musi powstać odpowiedzialna, autorytatywna instytucja centralna, w skład której wejdą fachowcy – przedstawiciele zainteresowanych ministerstw, delegaci organizacji społecznych, przedstawiciele RTPD, Ligi Kobiet i inne. Nie wolno dłużej tolerować fatalnej sytuacji opieki nad dzieckiem”²⁵.

W sierpniu 1945 r. komentując osiągnięcia opieki społecznej w Warszawie „Rzeczpospolita” stwierdzała: „Pomoc społeczna dzisiaj to nie filantropia z jej przykrymi akcentami, uprawiana przez usytuowane panie z towarzystwa”²⁶. Jednym z pomysłów na rozwiązanie problemu opieki nad dzieckiem były zasiłki w wysokości od 300 do 500 zł dla rodzin zastępczych; w akcji tej uczestniczyło MPiOS oraz Ministerstwo Oświaty²⁷. Rok później liczba dzieci wychowujących się w rodzinach zastępczych wynosiła 100 tys.²⁸

²¹ *Akademia I-majowa dla dzieci*, „Głos Ludu” 1945, nr 109 (149).

²² „Głos Ludu” 1945, nr 311 (351) oraz nr 317 (357).

²³ *Żłobki dla dzieci kobiet pracujących*, „Rzeczpospolita” 1945, nr 123 (263).

²⁴ *VIII Sesja Krajowej Rady Narodowej*, „Głos Ludu” 1945, nr 191 (231).

²⁵ *Wszystko dla dziecka*, „Głos Ludu” 1945, nr 214 (254).

²⁶ *Pomoc, która nie upokarza*, „Rzeczpospolita” 1945, nr 214 (354).

²⁷ *Rodziny zastępcze otrzymują zasiłki*, „Rzeczpospolita” 1945, nr 225 (265).

²⁸ *100 tysięcy dzieci osieroconych wychowuje się w rodzinach zastępczych*, „Głos Ludu” 1946, nr 190 (578).

Kierownictwo partii odnosiło się krytycznie do wchodzącej w życie 1 stycznia 1946 r. uchwały Rady Ministrów, która opiekę nad dzieckiem od lat 3 do 18 powierzała Ministerstwu Oświaty: „To już 4 ministerstwo”, które zajmie się opieką na dzieckiem. „Bigos decentralizacji i brak ścisłego rozgraniczenia kompetencji poszczególnych urzędów państwowych”, to główne wady funkcjonowania opieki społecznej na szczeblu państwowym²⁹. W grudniu 1945 r. PPR zaproponowała powołanie Komitetu Ministrów do spraw Wychowania i Opieki nad Dzieckiem, który miałby nadzorować „jednolity ustrój” terenowych organizacji opieki nad dzieckiem – powiatowych i wojewódzkich Komitetów Pomocy Dzieciom z Centralnym Komitetem w Warszawie. Ten ostatni miałby być „ściśle sprzężony i podporządkowany ustalonym planom i dyspozycjom” Komitetu Ministrów do spraw Wychowania i Opieki nad Dzieckiem. „Ma to być mózg i sztab dzieła odbudowy dziecka”³⁰.

W lutym 1946 r. pojawił się nowy ważki argument w dyskusjach na temat opieki na dziećmi i młodzieżą. Wstępne wyniki spisu powszechnego świadczyły, że więcej Polaków umierało niż się rodziło. „Rzeczpospolita” alarmowała: „Na każde 100 urodzin – 130 zgonów [...]. Już dziś mogą być przedsięwzięte środki dla opanowania ujemnego przyrostu naturalnego. Na plan pierwszy wysuwa się zagadnienie pomocy dla matki i dziecka. W interesie tej akcji leży przede wszystkim konieczność centralizacji pomocy. Obecne rozproszkowanie szczupłych środków tym bardziej zmniejsza skuteczność działań. [...] konieczne jest zagęszczenie sieci lekarskiej na prowincji [...] i zwiększenie pomocy dla pracowników posiadających dzieci tzn. dodatki rodzinne, zmniejszenie podatków dla rodzin licznych”³¹. Formułując postulaty polityki pronatalistycznej, powoływano się na tak ważne argumenty, jak: konieczność odbudowy Polski, zaludnienia Ziemi Odzyskanych i przekształcenia struktury społeczno-ekonomicznej kraju³².

W uchwale z 6 czerwca KC PPR podkreślono, że system kartkowy powinien zostać uproszczony, ze szczególnym uwzględnieniem „potrzeb matki i dziecka”, także matki niepracującej zarobkowo. Stwierdzono, że dawniej żywność była przeznaczana na potrzeby frontu, stąd brakło jej dla kobiet i dzieci. Trzy tygodnie później Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podniósł normy żywienia „w postaci dodatku żywienia miesięcznego dla dzieci do lat 12 [...] dla kobiet ciężarnych i matek karmiących przeznaczono mąkę pszenną, mięso, ryby, jaja, sery, cukier, mleko i tłuszcz”³³.

²⁹ *Sprawa dzieci w Polsce*, „Rzeczpospolita” 1945, nr 322 (462).

³⁰ *Opieka nad dzieckiem*, 1945, „Rzeczpospolita” 1945, nr 341 (481); *O powołanie Komitetu Opieki nad Dzieckiem*, „Głos Ludu” 1945, nr 343 (383).

³¹ *Spadek przyrostu naturalnego w Polsce*, „Rzeczpospolita” 1946, nr 37 (533).

³² Artykuł programowy, *Polaków jest za mało*, „Rzeczpospolita” 1946, nr 95 (591).

³³ *Podniesienie norm żywienia dla dzieci i matek karmiących*, „Głos Ludu” 1946, nr 175 (563).

W atmosferze walki politycznej przed referendum blok demokratyczny (PPR, PPS, SD i SL) złożył na posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej kolejny wniosek, który dotyczył powiększenia sieci „żłobków i przedszkoli w miejscach pracy [...]”: Wobec szalonych trudności z uzyskiwaniem pomieszczeń na niezbędne żłobki wydział Opieki na Matką i Dzieckiem stara się pozyskać pomoc w inny osób, prowadząc przy ośrodkach zdrowia specjalne poradnie opieki otwartej”, poradnie B – dla dzieci do lat 3-ich i poradnie C dla kobiet w ciąży³⁴.

To właśnie rozwój tego typu placówek, zgodnie z koncepcjami PPR i PPS, stanowić miał najważniejsze zadanie opieki społecznej w stosunku do dzieci. Nieprzypadkowo wszak „Głos Ludu” odnotowywał „poważne osiągnięcia na polu opieki nad matką i dzieckiem”. Mimo wielu trudności lokalowych i personalnych liczba żłobków i przedszkoli przy zakładach przemysłowych ciągle rosła. Stacje opieki nad dzieckiem, domy dziecięce (prewentoria) miały stanowić kolejne osiągnięcia: „Przemysł nie poprzestał na realizacji dawnego ustawodawstwa w zakresie opieki nad dzieckiem, ale je znacznie rozszerzył nakładając na przedsiębiorstwa obowiązek” zakładania żłobków w mniejszych zakładach oraz uwzględniając dzieci do lat 3, których ojcowie pracowali w danym przedsiębiorstwie. Państwowy przemysł fundował wyprawki dla noworodków, przedszkolne stacje opieki oraz stałe domy wypoczynkowe dla dzieci przy fabrykach i brał udział w organizowaniu kolonii dla 100 tys. dzieci i półkolonii dla 25 tys. dzieci. Ministerstwo Przemysłu zobowiązało przedsiębiorstwa do dopłaty w wysokości 75 zł dziennie na każde dziecko robotnicze przebywające na koloniach letnich. Dzieci zagrożone gruźlicą były wysyłane do sanatoriów na koszt przemysłu. „Jesteśmy na dobrej drodze” – stwierdzał autor artykułu – „choć sieć opieki jest niewystarczająca. Najlepszą formą objęcia wszystkich dzieci robotniczych akcją opieki byłoby stworzenie w ramach przemysłu odpowiedniej sieci żłobków terenowych położonych w pobliżu miejsca zamieszkania matek”. Informowano również, że Ministerstwo Przemysłu planowało zbudowanie w 1946 r. 50 żłobków, 180 przedszkoli, 10 prewentoriów i 50 stacji opieki³⁵.

Ta ostania informacja jest szczególnie ważna. Wydaje się, że to właśnie resort przemysłu, kierowany przez „silnego człowieka” PPR – Hilarego Minca, obok Ministerstwa Apropowizacji i Handlu (kierowanego od kwietnia 1945 do lutego 1947 r. przez innego peperowca – Jerzego Sztachelskiego), stanowił najważniejszy instrument realizacji przez komunistów opieki społecznej, wzorującej się na rozwiązaniach radzieckich (żłobki, przychodnie dla niemowląt, ambulatoria, zwiększanie liczby lekarzy ginekologów, planowanie działań)³⁶.

³⁴ *Opieka nad matką i dzieckiem*, „Rzeczpospolita” 1946, nr 70 (566).

³⁵ *Co przyniosła opieka nad matką i dzieckiem*, „Głos Ludu” 1946, nr 184.

³⁶ *Ochrona zdrowia matki i dziecka w Związku Radzieckim*, „Głos Ludu” 1946, nr 218 (606).

Obok ministerstw i RTPD także Liga Kobiet aktywnie włączyła się do polityki partii w sferze opieki nad matką i dzieckiem, organizując domy dla matki ciężarnej i dziecka³⁷.

Sytuacja uległa zmianie po wyborach w styczniu 1947 r. PSL zostało wówczas wyeliminowane z rozgrywki politycznej, tracąc także instrumenty w dziedzinie opieki społecznej, jakimi były Ministerstwo Oświaty i Ministerstwo Administracji Publicznej.

W miarę stabilizacji systemu politycznego w Polsce i umocnienia władzy PPR, jej krytycyzm w stosunku do istniejących form opieki społecznej wzrastał. Świadczy o tym zachowany w Archiwum Akt Nowych, w zespole KC PPR, w materiał programowy, zatytułowany „Opieka nad dziećmi w świetle referatów Komisji Dziecka przy Wydziale Oświaty i Kultury KC PPR” z grudnia 1947 r.³⁸

Jego autorzy stwierdzali, że spośród 1 mln 300 tys. dzieci do 3 lat, różnymi formami opieki społecznej było objętych 169 tys. na około 550 tys. jej wymagających. Ten dalece niedoskonały stan miał wynikać – oprócz braku środków finansowych – z „niezdolności organizacyjnej do rozbudowy form opieki” społecznej w takich jej formach, jak żłobki dzielnicowe i fabryczne oraz punkty opieki nad matką i dzieckiem. Państwowa pomoc dla dziecka w opiece społecznej, była nie w pełni efektywna ze względu na niewyszkolony i słaby personel oraz brak odpowiednich regulaminów i instrukcji. Nieokreślona pomoc finansowa ze strony samorządów i innych źródeł, zwłaszcza w punktach opieki prowadzonych przez organizacje społeczne łączyła się z niską jakością opieki.

Szacowano, że dziecko rodziców pracujących otrzymywało od państwa ponad 2000 zł miesięcznie pod postacią zaopatrzenia kartkowego i dodatków rodzinnych. Pomoc zagraniczna dla dzieci była wedle tej oceny mało efektywna i trudna do skontrolowania, zwłaszcza w wypadku „Caritasu”³⁹.

Zdaniem gremiów kierowniczych PPR, formy opieki nad dzieckiem nie docierały do wszystkich potrzebujących dzieci z powodu niewłaściwych struktur organizacyjnych i niemożliwości wykorzystania przeznaczonych nań kredytów. Ustawa o opiece społecznej z 16 sierpnia 1923 r. miała uniemożliwiać objęcie pomocą przez państwo dzieci rodziców pracujących, z wyjątkiem żłobków, które miały być najwłaściwszym miejscem opieki na dzieckiem robotniczym i których sieć należało systematycznie rozbudowywać.

Aby poprawić stan opieki w grupie dzieci do 3 lat postulowano: podnieść wysokość kredytów na opiekę nad nimi, wypracować lepsze formy organizacyjne, ściślejsze normy utrzymania dziecka, stale szkolić personel zajmujący się opieką, zorganizować aparat kontrolujący źródła finansowania organizacji.

³⁷ *Liga Kobiet dla Matki i Dziecka*, „Głos Ludu” 1946, nr 344 (732).

³⁸ AAN, PPR, sygn. 295/XVII-6, k. 29–33, Opieka nad dziećmi w świetle referatów Podkomisji Dziecka przy Wydziale Oświaty i Kultury KC PPR w grudniu 1947 r.

³⁹ O działalności „Caritasu” w tym okresie – zob. D. Zamiatała, *op.cit.*

W innym dokumencie wewnętrznym, pochodzącym z tego okresu⁴⁰, KC PPR zajmował się analizą opieki nad dziećmi i młodzieżą w wieku od 3 do 18 lat. Szacowano liczebność tak wyróżnionej grupy na 7 mln 423 tys. (32% ludności). Liczba sierot urodzonych w latach 1929–1944 miała wynosić 144 081, a półsierot – 1 398 042. Opiekę społeczną nad tą grupą wiekową, w różnych formach, sprawowały ministerstwa: oświaty, zdrowia, przemysłu i handlu, sprawiedliwości oraz samorząd i organizacje społeczne.

Opiekę całkowitą nad tą zbiorowością zdominowały organizacje społeczne. Wedle odnalezionych danych 20 388 dzieci i młodzieży było rozmieszczonych w 380 domach zakonnych, co stanowiło 43% ogólnej liczby podopiecznych domów dziecka w tym okresie. Największą liczbę tych placówek prowadził „Caritas” (314), podczas gdy CKOS – 76 domów, a RTPD – 17⁴¹.

Wedle danych partyjnych liczba domów dziecka i zakładów specjalnych oraz typów ich właścicieli przedstawiała się we wrześniu 1947 r. następująco (zob. tabela 1.)⁴²:

Tabela 1

**Liczba domów dziecka i zakładów specjalnych oraz typów ich właścicieli
(stan na wrzesień 1947 r.)**

Właściciel	Liczba placówek opieki całkowitej	Liczba dzieci objętych opieką	Procent placówek	Procent dzieci
Państwowe	144	11 634	19,7	25,0
Samorządowe	91	6 168	12,5	13,2
Spoleczne	495	28 749	67,8	61,8
Ogółem	730	46 551	100,0	100,0

Źródło: AAN, PPR, sygn. 295/XVII–6, k. 38.

Zgodnie z ustaleniami poczynionymi przez KC PPR ogółem na opiekę całkowitą (zamkniętą) nad dziećmi i młodzieżą wydatkowano w 1947 r. 1 mln 277 tys. zł. Państwowe domy dziecka dostawały miesięcznie po 3200 zł na dziecko; państwo pokrywało również ich rzeczowe koszty administracyjne, co w efekcie dawało wydatek 5500–6000 zł na jednego podopiecznego. Samorządowe i społeczne domy dziecka dostawały po 2200 zł miesięcznie na dziecko oraz 120 mln zł subwencji rocznie.

⁴⁰ AAN, PPR, sygn. 295/XVII–6, k. 36, Materiały do użytku wewnętrznego Podkomisji Dziecka. Sytuacja dzieci i młodzieży od lat 3 do lat 18 w związku z prowadzoną akcją opiekuńczo-wychowawczą [grudzień 1947 r.].

⁴¹ *Ibidem*, k. 38.

⁴² *Ibidem*.

Peperowscy decydenci szczegółowo wyliczyli również fundusze przeznaczone na akcję dożywiania dzieci i młodzieży w 1947 r. (w szkołach przedszkolach, dziecińcach, świetlicach, punktach dożywiania, kuchniach młodzieżowych, bursach i internatach) prowadzoną przez CKOS, „Caritas”, RTPD i ChTPD⁴³ (zob. tabela 2):

Tabela 2
Wydatki na akcję dożywiania dzieci i młodzieży w 1947 r.
(w złotych)

Organizacja	Liczba osób objętych akcją	Wydatkowano ogółem	Przeciętnie na osobę miesięcznie
CKOS	93 200	480 000 000	375
„Caritas”	166 044	906 679 440	600
RTPD	18 505	106 225 000	500
ChTPD	4 991	8 734 250	175

Źródło: AAN, PPR, sygn. 295/XVII–6, k. 41.

Ogólne zestawienie kwot wydatkowanych przez państwo i organizacje społeczne na opiekę nad dziećmi i młodzieżą (utrzymanie, odzież, pomoce naukowe) w wieku 3–18 lat w 1947 r. w cytowanym dokumencie zostało przedstawione w sposób następujący (zob. tabela 3.):

Tabela 3
Zestawienie kwot wydatkowanych przez państwo i organizacje społeczne na opiekę nad dziećmi i młodzieżą w wieku 3–18 lat w 1947 r.

Ministerstwo Oświaty	Ministerstwo Przemysłu i Handlu	Ministerstwo Apropozycji	Samorządy	Organizacje społeczne	Kola rodzicielskie	MFP*	RZICh**	Łącznie wszystkie formy opieki
4 mld 349 mln zł	1 mld 778 mln zł	831 mln zł	247 mln zł	1 mld 514 mln zł	3 mld 100 mln zł	187 mln zł	30 mln dol.	13 mld 155 mln zł

*Międzynarodowy Fundusz Pomocy Dzieciom

** Rada Zagranicznych Towarzystw Charytatywnych⁴⁴

Źródło: AAN, PPR, sygn. 295/XVII–6, k. 42.

⁴³ Na temat ChTPD– zob. T. Kaczyński, *Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci*, Warszawa 1970.

⁴⁴ O Radzie – zob. D. Jarosz, *Zapomniani przyjaciele: zagraniczna pomoc charytatywna w Polsce Ludowej (1945–1949)*, w: *Spółczesność Państwo Modernizacja. Studia ofiarowane Januszowi Żarnowskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, pod red. W. Mędrzeckiego, Warszawa 2002, s. 163–175.

KC PPR nie ograniczył się tylko do przedstawienia diagnozy stanu opieki społecznej nad dziećmi i młodzieżą. Dokonano również szacunku rzeczywistych potrzeb pod tym względem (zob. tabela 4):

Tabela 4

Zestawienie potrzeb opieki społecznej nad dziećmi i młodzieżą sporządzone przez KC PPR 1 grudnia 1947 r.

Formy opieki	Liczba dzieci i młodzieży, którą należałoby objąć akcją opiekuńczo-wychowawczą	Koszt jednostki w złotych	Potrzebne środki w złotych
Domy dziecka, zakłady wychowawcze, specjalne	90 000	6000 (mies.)	6 480 000 000
Bursy i internaty dla uczącej się młodzieży	100 000	5000 (mies.)	5 000 000 000
Dożywanie w przedszkolach, ogrodach jordanowskich, świetlicach	2 000 000	1000 (mies.)	20 000 000 000
Akcja wczasów	1 500 000	4000 (mies.)	6 000 000 000
Rodziny zastępcze	75 000	7200 (rocznie + opłata opiekuńcza)	650 000 000
Akcja ideowo-wychowawcza we wszystkich formach			3 800 000 000
Razem			41 930 000 000

Źródło: AAN, PPR, sygn. 295/XVII-6, k. 43.

W charakterystyczny sposób uszeregowano cele, zadania i środki akcji „opiekuńczo-wychowawczej”:

1. Akcję „filantropijno-charytatywną” należy zastąpić akcją „państwowo-społeczną”.

2. Dominujące w ostatnich trzech latach formy ratownictwa „w miarę ogólnego podnoszenia dobrobytu” powinny być stopniowo zastępowane formami „ideologiczno-wychowawczymi” o charakterze „masowym” i na bazie „klasowej”.

3. Od akcji opiekuńczo-wychowawczej należy odsunąć „czynniki reakcyjno-klerykalne”.

4. Scentralizowanie i skoordynowanie osiągnięć przez:

a) finansowo-prawne ujednoczenie i ograniczenie liczby urzędów i instytucji zajmujących się akcją;

- b) utworzenie ciała koordynującego, a w przyszłości „jednego urzędu”;
- c) „zlikwidowanie przerostów organizacyjnych” przez „likwidację” większości organizacji społecznych, a w pozostałych określić formy i zasięg pracy;
- d) ustalenie sposobów i zasad „kontroli” przez państwo otrzymanych środków materialnych;
- e) opracowanie „ogólno-państwowych planów” opieki;
- f) rozwinięcie i pogłębienie tej formy masowej akcji opiekuńczo-wychowawczej, która dotyczy dzieci i młodzieży robotniczo-chłopskiej, co z kolei powinno mieć na celu „odciążenie mas pracujących od troski związanej z wychowywaniem i zabezpieczeniem warunków rozwojowych młodemu pokoleniu”.

5. Należy obciążyć większymi świadczeniami samorządy i społeczeństwo, wprowadzić odpłatność od dzieci „rodziców zamożnych”.

6. „Zbudować w sposób racjonalny aparat składający się z ludzi ideowych i fachowych”, aby obniżyć nakłady na prace administracyjno-organizacyjne.

Dokument ten zawierał w formie syntetycznej program przemian w zakresie opieki społecznej nad dziećmi i młodzieżą. Dalsze przemiany w tym zakresie należy traktować jako fragment rozpoczynającego się wówczas procesu etatyżacji różnych form życia społecznego, do czego przystąpiono w sposób zdecydowany w 1949 r.

Zgodnie z uchwałą Biura Politycznego KC PZPR z 23 czerwca 1949 r. została powołana Komisja KC dla Spraw Organizacji Społecznych. „Z uwagi na istniejącą sytuację na odcinku stowarzyszeń i organizacji społecznych oraz z uwagi na konieczność opracowania i przeprowadzenia akcji komasacji pokrewnych organizacji społecznych, jak również ustalenia zagadnienia natury zasadniczej z problematyki stowarzyszeniowej: I. Powołuje się Komisję KC dla spraw organizacji społecznych w składzie: Przewodniczący: 1) Tow. St. Matuszewski⁴⁵, Członkowie Prezydium: 2) Tow. I. Izydorczyk⁴⁶, 3) Tow. J. Bogusz⁴⁷, Członek Komisji: 4) Tow. M. Wągrowski (Pol. Wych. W.P.)⁴⁸, 5) Tow. M. Broniatowski (Min. Admin. Publ.)⁴⁹, 6) Tow. I. Sęk-Małecki (Zw. Bojowników)⁵⁰, 7) Tow. I. Sza-

⁴⁵ Stefan Matuszewski (1905–1985), zastępca członka BP KC, pełnomocnik rządu do walki z analfabetyzmem.

⁴⁶ Jan Izydorczyk (1900–1974), członek KC, górnik, w latach 1947–1948 I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PPR w Poznaniu, w 1949 r. wiceminister administracji publicznej.

⁴⁷ Jerzy Bogusz (ur. 1918), starszy instruktor Wydziału Propagandy Masowej KC.

⁴⁸ Mieczysław Wągrowski (1902–1967), zastępca członka KC, szef Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego WP.

⁴⁹ Mieczysław Broniatowski (1912–1989), mjr, od końca listopada 1944 do 6 lutego 1945 r. kierownik Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie.

⁵⁰ Józef Małecki, pseud. „Sęk” (1892–1970), w latach 1942–1944 członek sztabu, sekretarz generalny ZG Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację.

chelska (Liga Kobiet)⁵¹, 8) Tow. I. Brystygierowa (M.B.P.)⁵², 9) Tow. Cz. Nowiński (Rada Państwa)⁵³. II. Powierza się Wydziałom Organizacyjnym K.W. w porozumieniu z Propagandowym pieczę nad organizacjami masowymi w terenie. III. Rozwiązuje się Główną Komisję Koordynacyjną Organizacji Społecznych i Terenowe Komisje Koordynacyjne Organizacji Społecznych [...] VI. Poleca się Komisji KC dla Spraw Społecznych ostateczne opracowanie: 1) Odcinka młodzieżowego organizacji społecznych, 2) Podziału organizacji społecznych zgodnie z charakterem ich działalności między poszczególne Wydziały KC⁵⁴.

Uchwałę poprzedziła wcześniejsza akcja likwidacji jednych i komasacja pozostałych stowarzyszeń, tak że w efekcie tych działań w połowie 1949 r. pozostały 44 organizacje określane jako: społeczne, naukowe, techniczne, religijne i sportowe (oprócz nie wliczonych do tej grupy ZMP, ZHP, ZAMP i związków zawodowych). „Opiekę” nad nimi powierzono poszczególnym wydziałom KC PZPR⁵⁵.

Wzmiankowanej Komisji wyznaczono również inne zadania, związane z działalnością organizacji i stowarzyszeń. Wśród nich najważniejsze to:

- ustalanie zagadnień programowych i organizacyjnych;
- usprawnienie i zabezpieczenie kierownictwa organizacjami, tj. dawanie wytycznych i kontrola ich wykonania;
- sprawy personalne i finansowe.

Stanowisko kierownictwa tego gremium w sprawie organizacyjnego życia społecznego zawiera memoriał Komisji⁵⁶. Stwierdzano w nim, że „zagadnienie powstawania, celowości i kontroli działalności organizacji społecznych oraz wszelkich stowarzyszeń o zasięgu ogólnokrajowym i terenowym jest w Polsce nieuregulowane. Wskutek tego aparat państwowy i Partia nasza nie panują w dostateczny sposób na odcinku Organizacji Społecznych i Stowarzyszeń wszelkiego typu. Istniejąca dotąd Komisja Koordynacyjna Organizacji Społecznych i sekcja społeczna Wydziału Propagandy KC nie obejmowały całości zagadnienia stowarzyszeń”. Zajmowały się one organizacjami ogólnokrajowymi, związanymi z Ministerstwem Obrony Narodowej i Wydziałem Propagandy KC, które były

⁵¹ Irena Sztachelska (ur. 1911), bezpartyjna, od 1946 r. dyrektor departamentu w Ministerstwie Zdrowia.

⁵² Julia (Luna) Brystygier (1902–1975), członek Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej, dyrektor Departamentu V Społeczno-Politycznego MBP.

⁵³ Czesław Nowiński (ur. 1907), od lipca 1945 do marca 1947 r. podsekretarz stanu w Ministerstwie Apropowizacji i Handlu.

⁵⁴ AAN, PZPR, sygn. 237/XXVI–6, k. 1, Uchwała Biura Politycznego KC PPR z 23 czerwca 1949 r.

⁵⁵ *Ibidem*, k. 24, Projekt uchwały Sekretariatu Biura Organizacyjnego KC PZPR [czerwiec 1949 r.].

⁵⁶ AAN, PZPR, sygn. 237/XXVI–10, k. 52–54, Memoriał w sprawie uregulowania zagadnienia masowych organizacji społecznych i innych stowarzyszeń wraz z naświetleniem aktualnej sytuacji na tym odcinku.

kontrolowane przez PZPR. Te organizacje to: Związek Bojowników, Związek Inwalidów Wojennych, Związek byłych Więźniów Politycznych, Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, Liga Lotnicza, Liga Kobiet, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i w mniejszym stopniu: PCK, Polski Związek Zachodni i Liga Morska. W pozostałych organizacjach – wedle cytowanego dokumentu – znajdowali schronienie „reakcjonisci”: wykluczeni z partii politycznych (PZPR, SL, PSL, SD) i bezpartyjni. „W miarę umacniania się władzy naszej Partii i władzy ludowej w ogóle, reakcja tym więcej stara się wykorzystywać Organizacje Społeczne i wszelkiego typu Stowarzyszenia jako legalną bazę swego działania i dąży do wzmoczenia na tym odcinku swego wpływu”.

Druga część memoriału zawiera dane szczegółowe (w tym liczbowe), dotyczące poszczególnych stowarzyszeń⁵⁷, dzieląc je na cztery grupy: 1) stowarzyszenia wyższej użyteczności (było ich 10); 2) stowarzyszenia zarejestrowane w Urzędach Wojewódzkich – 2485; 3) zwykłe (zarejestrowane w starostwach) – 1244; 4) erygowane na podstawie prawa kanonicznego – 6255 (z tego 1725 – to oddziały „Caritas”). Mimo „nadmiernej” liczby organizacji społecznych ich liczba stale wzrastała. Od marca do października 1948 r. spośród zgłoszonych do rejestracji 325 stowarzyszeń, Ministerstwo Administracji Publicznej załatwiło pozytywnie 166, a negatywnie 159. W tym samym czasie zlikwidowano zaledwie 45 organizacji. Większość stowarzyszeń nie posiadała „kierownictwa partyjnego, ani żadnego ośrodka dyspozycji w KC”⁵⁸. Aby rozwiązać problem organizacji społecznych, członek prezydium Komisji Jerzy Bogusz zaproponował „komasację i likwidację” znacznej ich liczby, którą miałyby przeprowadzić komisja pod kierownictwem członka rządu i w odpowiednim składzie. Powinna ona zdecydować, które organizacje miałyby prowadzić działalność opiekuńczą, a które z niej zrezygnować oraz gdzie mają ją prowadzić: „w zakładach pracy, świetlicach terenowych, samodzielnie na odcinku młodzieżowym”, opracować zagadnienia finansowania organizacji przez państwo i samorząd, odpowiedzialność za nie, powierzyć odpowiednim Wydziałom KC, „rozbudowane” organizacje katolickie wykluczyć z ogólnego zagadnienia organizacji społecznych i potraktować odrębnie.

Powstała jeszcze w 1946 r. Komisja Koordynacyjna Organizacji Społecznych, pod koniec wakacji 1949 r., dokonała oceny politycznej tych organizacji, które działały w okresie międzywojennym i pierwszych latach powojennych. Konstatując, że zadanie, które postawiono przed nią zostało wykonane, a „nowe warunki wymagają nowych form działalności organizacji społecznych”, rozwiązała siebie

⁵⁷ Ustalenia „Memoriału” zostały oparte na „Notatce w sprawie organizacji społecznych” (AAN, PZPR, sygn.237/XXVI–10), pochodzącej z pierwszej połowy 1949 r. i wykorzystującej dane Ministerstwa Administracji Publicznej i Ministerstwa Ziem Odzyskanych z listopada 1948 r.

⁵⁸ AAN, PZPR, 237/XXVI–10, k. 75–78, Notatka w sprawie organizacji społecznych, [maj 1949 r.].

i podległe jej wojewódzkie komisje koordynacyjne. W zachowanym projekcie rezolucji Komisji z 29 sierpnia 1949 r. stwierdzano m.in.:

1. Organizacje społeczne w Polsce przedwrześniowej były narzędziem w rękach panującej klasy kapitalistycznej i obszarników. [...] Organizacjom społecznym tzw. opiekuńczym wyznaczone było zadanie łagodzenia niebezpiecznych dla kapitalistów i obszarników skutków ich klasowego panowania. [...] Akcja filantropijna i charytatywna tych organizacji była prowadzona przy równoczesnym zatajaniu i fałszowaniu rzeczywistych przyczyn istniejącej nędzy, [...] tkwiących w samych podstawach ustroju kapitalistycznego.

2. Po drugiej wojnie światowej, powstały nowe organizacje społeczne oraz reaktywowały swoją działalność bądź to pod nowymi nazwami, bądź to pod dawnymi, niektóre dawne organizacje społeczne, opierając swoją działalność na nowych postawach ideologicznych, odpowiadających warunkom Polski Ludowej. Fakt masowego udziału społeczeństwa, w szczególności także szerokich rzesz bezpartyjnych w organizacjach społecznych był jednym z przejawów wyzwolenia ogromnych zasobów energii społecznej po odzyskaniu niepodległości. [...] Wiele z tych organizacji społecznych w pierwszym okresie odegrało doniosłą rolę, wiążąc szerokie rzesze społeczeństwa z konkretnymi zadaniami odbudowy kraju. Nie we wszystkich jednak organizacjach realizowano konsekwentnie nowe demokratyczne założenia ideologiczne. [...] W miarę wypierania elementów reakcyjnych z życia politycznego szukały one sobie i często znajdowały przytulisko w niektórych ogniwach organizacji społecznych, gdzie pod maską apolityczności prowadziły szkodliwą i wrogą działalność przeciwko Polsce Ludowej. Elementy kapitalistyczne, wypierane z regulowanego przez państwo życia gospodarczego, szukały i często znajdowały dla swoich »firm« i podejrzanych machinacji handlowych schronienia pod szyldem organizacji społecznych. Objawom tym towarzyszyło powstawanie coraz nowych organizacji społecznych o zasięgu lokalnym. Nie ulega wątpliwości, że rozproszkowanie organizacji społecznych ułatwiło działalność elementom wrogim, powodując równocześnie marnowanie energii społecznej, a także znacznych środków finansowych. [...] W chwili obecnej na czoło wysuwa się nie tyle koordynacja ile ideologiczne i organizacyjne pogłębienie działalności poszczególnych organizacji⁵⁹.

Na ręce przewodniczącego powstałej na miejsce kończącej działalność Komisji Koordynacyjnej – wzmiankowanej już Komisji KC dla spraw Organizacji Społecznych, z Departamentu Politycznego MAP napłynęły zaktualizowane dane o stowarzyszeniach⁶⁰. W poufnych uwagach teje Komisji KC, wykorzystujących

⁵⁹ AAN, PZPR, sygn. 237/XXVI-1, k. 37-40, Projekt rezolucji Komisji Koordynacyjnej Organizacji Społecznych, Protokół posiedzenia plenarnego z 29 sierpnia 1949 r.

⁶⁰ AAN, PZPR, sygn. 237/XXVI-11, k. 1, Pismo Ministerstwa Administracji Publicznej, Departament Polityczny do Komitetu Centralnego PZPR na ręce Tow. Matuszewskiego w Warszawie (z adnotacją: „Przesyłam Wam dane o Stowarzyszeniach, zebrane w terenie do wykorzystania”),

dane dostarczone przez MAP, a dotyczących stowarzyszeń zarejestrowanych i celowości ich dalszego istnienia⁶¹ znajdujemy następujące stwierdzenia:

1. Adnotacje z kartoteki MAP pochodzące z pierwszych miesięcy 1949 r. dotyczące stowarzyszeń były już częściowo nieaktualne.

2. Istnienie tak dużej liczby zarejestrowanych stowarzyszeń świadczy, że „na odcinku unormowania zagadnień w tej dziedzinie i przystosowania ich do obecnej rzeczywistości politycznej, potrzeb gospodarczych, kulturalno-oświatowych, nauki i opieki społecznej nie uczyniono niczego, względnie zrobiono niewiele”.

3. Znaczna część stowarzyszeń istnieje z nieistotnych przyczyn:

a) tradycji sięgających czasów zaborczych;

b) mieszania się kleru w życie polityczne „pod płaszczykiem organizowania i patronowania różnym stowarzyszeniom jak stowarzyszenia opiekuńcze i charytatywne”;

c) „choroby godności” (prezesów) znacznej części Polaków, zwłaszcza w miastach prowincjonalnych;

d) wskutek dokonanych reform społeczno-politycznych pewne dziedziny życia zostały przekazane powstałym organizacjom masowym (TPD i Związki Zawodowe);

e) gminne lub powiatowe zasięgi działania bliźniaczych stowarzyszeń o tym samym celach i zadaniach statutowych.

Projektowana etatyzacja społecznego życia organizacyjnego miała objąć przede wszystkim stowarzyszenia opiekuńcze i samopomocowe, których liczba w końcu 1949 r. wynosiła 76. Dużą część tej grupy stanowiły stowarzyszenia związane z Kościołem katolickim, które należałoby skomasować przez likwidację większości z nich i organizacyjne włączenie do dwóch zasadniczych stowarzyszeń: Towarzystwa św. Wincentego a Paulo i „Caritasu” W sensie przedmiotowym „Caritas” „przejąłby akcję bezpośredniego organizowania środków finansowych i bezpośredniego udzielania pomocy materialnej biednym mieszkańcom swej diecezji, a towarzystwo św. Wincentego a Paulo gromadzi środki finansowe dla bezpośredniego prowadzenia zakładów (przytułki dla starców, sierocińce, zakłady wychowawcze połączone z kształceniem zawodowym dla ubogich dziewcząt)”. Należałoby prawnie unormować zasady działania „Caritasu”, względnie stowarzyszenia „służącego katolickim celom religijnym i wyznaniowym”. Z uwagi na ostatnio ujawnione „nadużycia i niedokładności” „Caritasu” należy zasadniczo przeorganizować kościelne organizacje charytatywne.

Stowarzyszenia związane ściśle z Kościołem katolickim, oprócz stowarzyszeń żydowskich i innych wyznań religijnych, „powinny ulec likwidacji, a działalność

Warszawa, 1 stycznia 1950 r.

⁶¹ *Ibidem*, k. 15–45, Uwagi dotyczące stowarzyszeń zarejestrowanych i celowości ich dalszego istnienia [1949/1950 r.].

ich i majątek winno przejąć Państwo i Samorząd Terytorialny, w ramach zorganizowanej przez nie na szeroką skalę akcji opiekuńczej”. Należałoby zlikwidować w tej grupie 12 stowarzyszeń charytatywnych.

Z powodu istnienia subwencjonowanych przez państwo Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i Towarzystwa Burs i Stypendiów, masowej akcji związków zawodowych oraz „organizowania przez ZSCh pomocy materialnej dla uczącej się młodzieży chłopskiej” postulowano zlikwidowanie piętnastu stowarzyszeń. Były to: Warszawska Rodzina Radiowa, opiekująca się dziećmi rodziców zamordowanych przez okupanta; Rodzina Sieroca w Krakowie, Zachodnio-Małopolskie Towarzystwo Ochrony Dzieci i Młodzieży w Krakowie, Łódzka Rodzina Radiowa, Towarzystwo Kolonii i Półkolonii dla Dzieci i Młodzieży m. Łodzi, Towarzystwo Gniazd Sierocych i Wiosek Kościuszkowskich w Warszawie, Towarzystwo Uczącej się Młodzieży Chłopskiej w Białymstoku, Szkolna Poradnia Lekarska przy Kuratorium Okręgu Szkolnego w Białymstoku, Komitet Rodzicielski przy III Państwowym Liceum i Gimnazjum w Częstochowie, Komitet Rodzicielski przy Gimnazjum i Liceum w Kozienicach, Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą Chłopską w Krakowie, Towarzystwo Polskiej Bursy dla Młodzieży Rękodzielniczej i Handlowej w Przemyślu, Pomorska Rodzina Radiowa w Bydgoszczy, Fundusz Stypendialny gminy Stanin pow. Łuków.

Głuchoniemymi i ociemniałymi, postulowano – „powinno zająć się jedno zarejestrowane stowarzyszenie z terenem działalności na obszar całego Państwa i prawem zakładania oddziałów”. Wreszcie sprawy emerytów, wdów i sierot po emerytach należałoby włączyć do Centralnej Rady Związków Zawodowych, likwidując 22 stowarzyszenia, zajmujące się ubezpieczeniami społecznymi. Analogicznie – zdaniem autorów tego dokumentu – należałoby zlikwidować lub skomasować stowarzyszenia: gospodarcze, propagandowo-kulturalno-oświatowe, społeczno-polityczne, naukowe i „różne”.

Realizacja tych koncepcji mogłaby nastąpić w trójaki sposób:

– na drodze odpowiedniej nowelizacji obowiązującego prawa o stowarzyszeniach i wykonawczych rozporządzeń dodatkowych ministra administracji publicznej,

– przez podjęcie akcji przez samo społeczeństwo (sposób zalecany),

– przez przeprowadzenie akcji „po linii partyjnej”.

Pierwszy sposób był niewskazany ze względu na to, że dawał argument wrogiej propagandzie („państwo ogranicza prawa wolnościowe obywateli”).

W efekcie zmian stan liczebny i układ stowarzyszeń wyglądałby następująco (zob. tabela 5.):

Tabela 5

Stan liczebny i układ zarejestrowanych stowarzyszeń społecznych po proponowanych zmianach

L.p.	Grupa stowarzyszeń	Liczba „przed wnioskami”	Liczba zlikwidowanych lub skomasowanych	Projektowane nowe	Globalna liczba po dokonaniu zmian
1.	Gospodarcze	343	301	10	52
2.	Opiekuńcze i samopomocowe	76	66	10	20
3.	Kulturalno-oświatowe	220	199	9	30
4.	Naukowe	96	87	6	15
5.	Spółeczno-polityczne	46	20	–	26
6.	Wyższej użyteczności	13	2	–	11
7.	Różne	27	17	1	11
Razem		821	692	36	165

Źródło: AAN, PZPR, sygn. 237/XXVI–11, k. 42, Uwagi dotyczące stowarzyszeń zarejestrowanych i celowości ich dalszego istnienia [1949/1950 r.].

Cytowany dokument stanowi stosunkowo klarowny wyraz koncepcji politycznych władz PZPR w początkowym okresie stalinizacji życia społecznego. Warto się zastanowić, dlaczego proces etatyzacji życia społecznego nabrał wówczas przyspieszenia, obejmując również bardziej szczegółowo analizowane w powyższych uwagach organizacje opieki nad dziećmi i młodzieżą. Wydaje się, że w sposób otwarty odpowiedzi na to pytanie udzielił pepesowski (wkrótce potem pezetpeerowski) minister pracy i opieki społecznej Kazimierz Rusinek. W swoim referacie wygłoszonym 24 listopada 1948 r. stwierdził, że owa postulowana etatyzacja, wzorowana na rozwiązaniach radzieckich, nie była możliwa przed 1948 r. ze względów taktycznych (tocząca się walka polityczna) i „ubóstwa własnych środków”⁶².

„Sukcesy” pierwszego roku władzy PPR w Polsce przejawiały się w opanowaniu jedynych dozwolonych organizacji charytatywnych z okresu okupacji: RGO (CKOS) i PCK. Późniejsza „konkurencja”: PPS i PSL i czegoś co zwykle nazywamy społeczeństwem obywatelskim wpłynęła na „minimalizm” koncepcji politycznych PPR w tym obszarze rzeczywistości społecznej, wyrażający się głównie w forsowaniu idei budowy żłobków i przedszkoli oraz rozdysponowywaniu fun-

⁶² AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 3632, k. 1–3, Referat wygłoszony przez ministra K. Rusinka 24 listopada 1948 r.

duszków poprzez „własne” dwa ministerstwa: przemysłu i aprowizacji. Kiedy etatyżacja stała się w końcu możliwa (lata 1949–1950), większość organizacji społecznych (w tym dobroczynnych) została zlikwidowana lub skomasowana. Taki los spotkał organizacje dziecięce i młodzieżowe: polską YMCA, CKOS, Towarzystwo Gniazd Sierocych i Wiosek Kościuszkowskich, „Caritas” i dziesiątki mniejszych.

W innym wymiarze było to zwycięstwo wschodniej koncepcji organizacji społeczeństwa, z którą Polacy zetknęli się sto lat wcześniej – koncepcji, w której państwo i społeczeństwo to jedno, i którą w XIX w. określano terminem – rusyfikacja, a w XX w. – sowietyzacja.

Caring for Children and Adolescents in 1944–1950. From the Attempts to Implement Pre-War Solutions to the Adoption of the Soviet Models (Abstract)

A reflection on the functioning of care for children and adolescents in Poland after World War II is far from full in Polish historiography.

Although the postulate to centralise social care, coordinate it and increase the state’s participation in it, was put forward as early as 1944, in 1945–1947 political circumstances made it impossible for social care to be subject of endeavours of the communists.

In these post-war years, the actual care for children and young people was totally dominated by social organisations. Children and adolescents were placed mainly in 380 children’s homes run by nuns, which made 43% of the total number of children’s homes residents in Poland. The “successes” of the Polish authorities in their first year of rule were limited to the takeover of a few charity organisations that were allowed to exist under the German occupation of Poland: the Central Welfare Council (Polish: *Rada Główna Opiekuńcza*) and Polish Red Cross (*Polski Czerwony Krzyż*).

The later “competition” of the Polish Socialist Party (Polish acronym: *PPS*) and Polish People’s Party (*PSL*), together with what we usually call “civic society” influenced the “minimalism” of political ideas of the Polish Workers’ Party (*Polska Partia Robotnicza*) about this sphere of social reality, reflected mainly in pushing for the principle to build nurseries and kindergartens and in distribution of funds through the two PPR’s “own” ministries: the Ministry of Industry and Ministry of Supply. The Ministry of Industry, led by a PPR’s strong man, Hilary Minc, together with the Ministry of Supply and Trade, headed by another PPR member, Jerzy Sztachelski, were the most important tools in the communist realisation of social care modelled on the Soviet examples.

When finally the state control became possible (1949–1950), a majority of social organisations (including the charity ones) was suppressed or integrated. Such was the fate of children and adolescents organisations: the Polish YMCA, Central Committee of Social Care (*Centralny Komitet Opieki Społecznej*), Society of Orphans’ Nests and Kościuszko’s Villages (*Towarzystwo Gniazd Sierocych i Wiosek Kościuszkowskich*), “Caritas” and tens of smaller ones.